



**Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa
ZARZĄD GŁÓWNY**

02 - 520 Warszawa
ul. Wiśniowa 50

tel.: 640 80 23; 640 82 67
fax: 849 82 30

Warszawa, dn. 25 kwietnia 2009 r.

„Czy nasze bezpieczeństwo jest zagrożone?”

Sytuacja w Służbie Więziennej w kontekście dokonanych przez rząd cięć budżetowych oraz zapowiedzi odebrania uprawnień emerytalnych funkcjonariuszom.

Służba Więzienna - jako jedyna spośród reprezentowanych dzisiaj służb mundurowych - nie jest podległa ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.

Stanowimy, obok: sądownictwa i prokuratury, element wymiaru sprawiedliwości, podległy ministrowi sprawiedliwości. Ale nawet na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości trudno jest znaleźć o tym jakąś merytoryczną informację. Świadczy to między innymi o tradycyjnym już sposobie postrzegania i traktowania więziennictwa, przez niektórych ministerialnych urzędników, jako gorszego i wstydliwego partnera.

Ma to niestety bezpośrednie przełożenie także na brak właściwego rozumienia aktualnych potrzeb więziennictwa, zarówno tych organizacyjnych, jak i finansowych. Dlatego też, najczęściej sami, musimy borykać się z najbardziej istotnymi problemami, między innymi takimi jak:

- permanentne przeludnienie jednostek penitencjarnych, utrzymujące się stale już od szeregu lat,
- brak wystarczającej kadry, zarówno dla zabezpieczenia ochronnego obiektów, jak również dla zwiększenia bezpieczeństwa osobistego funkcjonariuszy,
- ciągle występujący problem braku rekompensowania wypracowanych przez funkcjonariuszy nadgodzin,
- postępująca pauperyzacja stanu technicznego większości budynków penitencjarnych i administracyjnych, często mieszczących się w obiektach zabytkowych, przejmowanych na potrzeby więziennictwa w poprzednich stuleciach.

Wprawdzie, w okresie poprzednich 3-4 lat, podjęto próby łagodzenia powyższych problemów, ale niestety były one niewystarczające, a ostatnie decyzje rządowe o blokadzie środków finansowych, poważnie zagrażają ich dalszej realizacji.

1. Utrzymujące się znaczne przeludnienie aresztów śledczych i zakładów karnych to od lat jeden z głównych problemów polskiego więziennictwa. Jednym ze sposobów jego złagodzenia było przyjęcie rządowego „Programu pozyskania 17 000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006-2009”. Obok procesu przekształcania dotychczasowych pomieszczeń niemieszkalnych na cele dla osadzonych, realizacja tego programu zakładała także budowę nowych obiektów penitencjarnych oraz adaptację budynków przejmowanych przez więziennictwo. Ten proces miał się zakończyć właśnie w bieżącym roku. Niestety aktualne decyzje rządowe, o blokadzie środków finansowych, odsuwają termin zakończenia poszczególnych inwestycji na lata przyszłe. Negatywne skutki tej decyzji łatwo jest jednak przewidzieć już teraz:

- zatrzymanie procesu pozyskiwania dodatkowych miejsc zakwaterowania spowoduje dalszy wzrost przeludnienia AŚ i ZK. Jest to dla nas szczególnie niepokojące gdyż aktualne dane statystyczne świadczą o prawie **siedemnastokrotnym** wzroście liczby przyjmowanych więźniów, w porównaniu do analogicznych okresów pierwszego kwartału w latach ubiegłych,
- skutecznie utrudniona będzie realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który potwierdził kodeksowe gwarancje zapewniające osadzonym 3m² minimalnej powierzchni mieszkalnej,
- wstrzymanie prac inwestycyjnych na rozpoczętych już placach budowy spowoduje konieczność wydatkowania dodatkowych środków finansowych, na wstrzymanie procesu ich bieżącej dekapitalizacji oraz na ponowne ich uruchomienie w przyszłości,
- znacznie pogłębiony zostanie proces niszczenia dotychczasowych, starych i nie remontowanych od lat, obiektów penitencjarnych.

2. **Decyzja o ograniczeniu środków finansowych na wydatki majątkowe w budżecie Służby Więziennej na 2009r. grozi zapaścią finansową jednostek penitencjarnych już w okolicach lipca/sierpnia br.** Taki scenariusz zagrożeń można było usłyszeć, z ust wszystkich dyskutantów, na rocznej odprawie dyrektorów jednostek, która odbyła się przed trzema tygodniami. Ta niepokojąca analiza wynika zarówno:

- z niedoszacowania wydatków majątkowych o ponad **148** mln. zł. już na etapie tworzenia ustawy budżetowej na 2009r.,
- z zablokowania wydatków na bieżącą działalność więziennictwa na ogólna kwotę ok. **194** mln. zł.,
- z dodatkowego obciążenia tegorocznych wydatków, zobowiązaniami wynikającymi z nie przekazania przez budżet państwa, w grudniu ubiegłego roku, kwoty prawie **30** mln. zł.

Co łącznie daje astronomiczną – jak na możliwości i warunki Służby Więziennej – brakującą kwotę **372** mln. zł., czyli praktycznie połowę rzeczywistych potrzeb.

Powyższe dane nie uwzględniają realnej groźby wzrostu cen żywności, leków, materiałów i usług – które mogą nastąpić w trakcie roku – co spowoduje przyspieszenie zapaści finansowej o kolejne miesiące. Taki stan rzeczy grozi nie tylko brakiem możliwości realizowania ustawowych zadań i obowiązków przez Służbę Więzienną, ale może doprowadzić do zbiorowych protestów osób przebywających w aresztach i zakładach karnych. Społeczne i finansowe skutki takiego scenariusza mogą być ogromne, a skutki moralne już nieodwracalne.

3. Wspomniałem na wstępie, że Służba Więzienna jest jednym z trzech filarów resortu sprawiedliwości. Wspomniałem także o tym, że często traktowani jesteśmy w tym ministerstwie po macoszemu. Dowodem na to jest także fakt, iż przypomina się o nas głównie w okresie potrzeb oszczędnościowych ministerstwa. Tak było w grudniu ubiegłego roku, kiedy prawie 85% cięć budżetowych odbyło się kosztem wydatków więziennictwa, które stanowi przecież jedynie 25% budżetu tego resortu. Podobny mechanizm znalazł zastosowanie także w tegorocznych planach oszczędnościowych, które główny wysiłek oszczędnościowy ponownie oparły na budżecie Służby Więziennej, nie dotykając równie drastycznie ani wydatków sądownictwa ani prokuratur. Widocznie finansowi decydenci w ministerstwie sprawiedliwości nadal hołdują starej zasadzie: „sprawiedliwie to nie znaczy po równo”.
4. W związku z bardzo trudną sytuacją finansową, na wszystkie jednostki więzienne nałożony został obowiązek szeroko zakrojonych działań oszczędnościowych. Jednakże w dłuższej perspektywie czasu działania te mogą przynieść odwrotne, od zakładanych, efekty. I tak, obok zagrożeń, o których wspomniałem wcześniej, nieuniknione będą:
 - konieczność zaciągania zobowiązań finansowych, już w II połowie 2009 roku, jednakże najprawdopodobniej będą to już kwoty wyższe niż te wynikające z aktualnej blokady środków,
 - brak płynności finansowej spowoduje utratę dotychczasowych tanich rynków zaopatrzenia. Aktualnie areszty i zakłady karne generalnie zaopatrują się w żywność w miejscowych małych piekarniach, masarniach, czy mleczarniach. Zakłady takie nie będą jednak w stanie same udźwignąć ciężaru zadłużenia więziennictwa, co wymusi konieczność pozyskiwania droższych źródeł zaopatrzenia,
 - postępować będzie proces zadłużania się więziennictwa wobec dostawców energii elektrycznej, ciepłej, gazu i wody – mogące doprowadzić do ograniczenia, a nawet, wstrzymania tych dostaw.

Konsekwencją takich działań będzie niewątpliwie pogorszenie warunków bytowych skazanych i tymczasowo aresztowanych, ale

także pogorszenie stanu bezpieczeństwa samych jednostek penitencjarnych i zatrudnionych w nich funkcjonariuszy oraz pracowników cywilnych. O groźnych społecznych skutkach takiego stanu rzeczy wspominałem już wcześniej.

5. Innym, niezwykle niebezpiecznym efektem decyzji o blokadzie części środków budżetowych, jest drastyczne ograniczenie realizacji szkoleń i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy. Ma to szczególne znaczenie dla utrzymania właściwego stanu bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, gdyż aż **40% funkcjonariuszy to osoby legitymujące się minimalnym stażem służby, poniżej 5 lat**, od których trudno jest oczekiwać umiejętności szybkiego i prawidłowego reagowania w sytuacjach zagrożenia. Ten niekorzystny stan rzeczy pogłębia dodatkowo fakt, iż Służba Więzienna jest formacją mundurową, która jako jedyna nie została objęta – w latach poprzednich – „Programem modernizacyjnym”, w oparciu o który mieliśmy dokonać zakupu uzbrojenia oraz sprzętu i wyposażenia specjalnego. Planowany był także zakup i modernizacja zabezpieczeń techniczno-ochronnych. To wszystko jednak „spaliło na panewce”, pogarszając drastycznie (i tak już trudną) sytuację Służby Więziennej w tych aspektach.
6. Na zakończenie chciałbym się odnieść także do problematyki zmiany dotychczasowej ustawy emerytalnej. Nie chcę powtarzać wszystkich uwag i argumentów, które usłyszeliśmy z ust moich przedmówców, z innych służb mundurowych – gdyż są one wspólne także dla funkcjonariuszy Służby Więziennej. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na kilka ważnych aspektów, może tylko trochę w innym kontekście.

Ciągle słyszymy z ust pomysłodawców, kolejnych koncepcji czy założeń do zmiany tej ustawy – że głównym powodem proponowanych zmian jest wydłużenie realnego stażu służby funkcjonariuszy. Co w przyszłości ma przynieść znaczne korzyści finansowe dla budżetu Państwa.

Dodatkowym argumentem jest perspektywa wyższej płacy dla tych funkcjonariuszy.

Zarówno pod jednym, jak i drugim pomysłem możemy się śmiało podpisać, gdyż organizacje związkowe, reprezentujące tych funkcjonariuszy, od lat zabiegają przecież o to samo. W takim razie w czym tkwi problem?

Otóż tkwi on w merytorycznym i realistycznym podejściu do tego samego problemu. My związkowcy sami jesteśmy funkcjonariuszami i pracujemy pośród nich. W przeciwieństwie do ministerialnych urzędników znamy ich codzienne bolączki, potrzeby i oczekiwania.

Moi przedmówcy już wcześniej obalili mit przechodzenia na zaopatrzenie emerytalne po przepracowaniu jedynie 15 lat służby. Nikt przy zdrowych zmysłach – oczywiście jeżeli mu pozwoli na to zdrowie fizyczne i psychiczne – nie odchodzi na niepewny los, z emeryturą ok. 1000 zł.,

która z roku na rok jest relatywnie mniejsza. Każdy gotów jest zostać w służbie dłużej i otrzymywać wyższe dochody, o których mówią rządzący. Ale niestety oni tylko o tym mówią !

Mówią także, że chcą tylko zwiększyć wiek odchodzenia przez nas ze służby, ale tak naprawdę to **chcą znacznie skrócić wiek naszego życia**, bo praktycznie tylko na tym można rzeczywiście i wyliczalnie zaoszczędzić. Osobom nie żyjącym emerytury przecież płacić już nie trzeba. Dlatego też perspektywa odebrania nam 2-3 lat życia jest finansowo bardzo kusząca.

Dzisiaj, przy aktualnej ustawie emerytalnej, zezwalającej na wcześniejsze odchodzenie ze służby – **średni wiek życia emeryta mundurowego** (przynajmniej w Służbie Więziennej) **to jedynie 61 lat**. My nawet (średnio biorąc) nie dożywamy wieku emerytalnego określonego dla systemu powszechnego.

Na takim właśnie problemie winni skupić się decydenci, aby stworzyć zdrowe i bezpieczne warunki służby, pozwalające nam służyć relatywnie dłużej. I takie są powszechne oczekiwania funkcjonariuszy.

Przed tygodniem, na połączonym posiedzeniu sejmowych komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji, przedstawiciele pomysłodawców zmiany ustawy emerytalnej używali argumentu znacznego zmniejszenia się liczby funkcjonariuszy odchodzących na emeryturę w ostatnich trzech latach. Dane te dotyczyły zarówno kolegów z Policji, Straży Granicznej i Straży Pożarnej. Niestety nie przedstawiono merytorycznych argumentów, mających realny wpływ na taką sytuację w tych służbach.

Gdyby dodatkowo posłużono się danymi statystycznymi, dotyczącymi funkcjonariuszy Służby Więziennej, argumenty same cisnęłyby się na usta.

W latach 2007-2009 funkcjonariusze służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji objęci zostali rządowym „Programem modernizacji” tych służb. Jednym z istotnych elementów tego programu była ustawowa gwarancja wzrostu płac w kolejnych latach. Czyli to, co zdaniem związkowców, jest realną zachętą do dalszego pozostawania w służbie.

W tym samym okresie (jak wspomniałem już wcześniej) podobny „Program modernizacji” nie został wdrożony jedynie w Służbie Więziennej. Wywołało to niepewność finansową naszych funkcjonariuszy i spowodowało, że liczba osób odchodzących na emeryturę pozostała na takim samym – bardzo wysokim – poziomie.

Jeszcze pięć lat temu liczba funkcjonariuszy Służby Więziennej odchodzących corocznie na zaopatrzenie emerytalne wynosiła około 680 osób, a w ostatnich latach liczba ta osiągnęła wielkość prawie 1200 osób. Jest więc bardzo zbliżona do ilości funkcjonariuszy Policji odchodzących

na emeryturę, mimo iż jesteśmy formacją prawie pięciokrotnie mniej liczną niż Policja.

7. Wnioski nasuwają się same. Chcąc zrealizować rządowe hasło: „**dłuższa służba za wyższą płacę**” należy – w miejsce prac nad zmianą ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym – rozpocząć pilne prace nad zmianą niektórych uregulowań w poszczególnych ustawach pragmatycznych, dotyczących aspektów płacowych funkcjonariuszy. Ale przede wszystkim należy skorzystać z pozytywnych doświadczeń wynikających z realizowania dotychczasowych „Ustaw modernizacyjnych”, kontynuując te programy we wszystkich służbach mundurowych.

Tylko takie podejście do powyższych problemów pozwoli osiągnąć zakładane cele i przynieść realne (a nie tylko wirtualne) oszczędności w budżecie Państwa, i to w krótkim okresie czasu.

Taki proces zmian uzyska także pełną akceptację wszystkich związków zawodowych, co ma niebagatelne znaczenie dla utrzymania spokoju społecznego oraz porządku i bezpieczeństwa Państwa.

PREZYDENT
ZARZĄDZAJĄCY
Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego
Funkcjonariuszy Policji

Broniński
Bronisław Agniewski-Obierzyński